



Sygn. akt V KK 561/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Piotr Mirek (sprawozdawca)

Protokolant Justyna Kryńska - Szufnara

w sprawie **F. W.**,

oskarżonego z art. 216 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 8 marca 2022 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 30 lipca 2021 r., sygn. akt XVII Ka (...)

uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w N.

z dnia 1 marca 2021 r., sygn. akt II K (...) i umarzającego postępowanie

- 1. uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**
- 2. zarządza zwrot na rzecz oskarżyciela prywatnego T. S. uiszczonej opłaty od kasacji w kwocie 450 (czterysta pięćdziesiąt) zł.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w N., wyrokiem z dnia 1 marca 2021 r., sygn. akt II K (...), uznał F. W. za winnego tego, że w nocy z 26 na 27 kwietnia 2019 r. w Z. w gminie Z., na terenie boiska sportowego „O.”, działając ze z góry powziętym zamiarem poniżenia T. S. sędziującego mecz piłkarski, kilkakrotnie, publicznie znieważył go słowami uznanymi powszechnie za obelżywe, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 120 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł. Ponadto zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego kwotę 1000 zł tytułem zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości i zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a także wadliwe uznanie, że w sprawie nie zachodzą okoliczności uzasadniające warunkowe umorzenie postępowania.

Na tej podstawie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego bądź, ewentualnie, o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez warunkowe umorzenie postępowania w stosunku do oskarżonego na okres 2 lat próby.

Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z dnia 30 lipca 2021 r., sygn. akt XVII Ka (...), uchylił zaskarżony wyrok i umorzył postępowanie przeciwko oskarżonemu – ze względu na przedawnienie karalności.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. rażąco obrazę prawa materialnego mającą wpływ na treść wyroku, tj. naruszenie art. 102 k.k. i art. 101 § 2 k.k., poprzez uznanie, że do przedawnienia karalności doszło albowiem akt oskarżenia wpłynął do sądu dnia 29 kwietnia 2021 r., w sytuacji gdy oskarżyciel prywatny nadał akt oskarżenia dnia 27 kwietnia 2021 r. w placówce pocztowej i to właśnie ten dzień należy

- traktować jako wszczęcie postępowania, tj. wniesienie aktu oskarżenia w terminie, co z kolei skutkowało naruszeniem przepisów prawa procesowego, tj. art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. poprzez ich zastosowanie;
2. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 15zzr i 15zzr¹ ustawy COVID, poprzez jego niezastosowanie, pomimo że wymienione przepisy nakazywały wstrzymać bieg przedawnienia karalności czynu do dnia 23 maja 2020 r.;
 3. rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 101 § 2 k.k., przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że realizuje dyspozycję tego przepisu sama hipotetyczna możliwość zapoznania się z danymi dotyczącymi osoby dopuszczającej się czynu zabronionego, w sytuacji gdy przepis wskazuje na dowiedzenie się o osobie sprawcy, czyli uzyskanie kompletnej wiedzy o sprawcy, umożliwiającej wniesienie aktu oskarżenia;
 4. naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 410 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., poprzez uznanie, że oskarżyciel prywatny dowiedział się o osobie oskarżonego dnia 27 kwietnia 2019 r., w sytuacji gdy twierdzenie takie nie ma oparcia w materiale dowodowym.

W konkluzji kasacji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w drugiej instancji.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasacja jest zasadna. Jej uwzględnienie musiało zatem skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu. Zaznaczyć przy tym trzeba, że słusznym okazał się już pierwszy z podnoszonych przez skarżącego zarzutów, a to w realiach niniejszej sprawy sprawiło, że bezprzedmiotowym stało się odnoszenie do drugiego zarzutu kasacji, co pozwoliło Sądowi Najwyższemu na odpowiednie ograniczenie jej rozpoznania (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, stwierdzenie przez Sąd odwoławczy, iż nastąpiło przedawnienie karalności czynu oskarżonego, opierało się

na ustaleniu, że pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy już w dniu popełnienia przestępstwa oraz na przyjęciu, że w określonym w art. 101 § 2 k.k. rocznym terminie przedawnienia karalności przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego nie wszczęto postępowania, co skutkowałoby przedłużeniem okresu karalności przestępstwa zarzucanego oskarżonemu prywatnym aktem oskarżenia.

W odniesieniu do kwestii „dowiedzenia się” oskarżyciela prywatnego o osobie sprawcy przestępstwa, stanowiącej przedmiot dwóch ostatnich zarzutów kasacji, trafność dokonanej przez Sąd odwoławczy interpretacji ustalonych okoliczności faktycznych nie może budzić zastrzeżeń. Zauważyć trzeba, że nie pozostaje ona w sprzeczności z przytoczonym w kasacji poglądem prezentowanym w nauce prawa karnego, zgodnie z którym, momentem rozpoczynającym bieg rocznego okresu przedawnienia karalności przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego jest oznaczony datą dzień, w którym pokrzywdzony powziął wiadomość na tyle uprawdopodobniającą popełnienie czynu przez daną osobę, że staje się możliwe wniesienie przeciwko tej osobie prywatnego aktu oskarżenia (por. E. Plebanek, Kilka uwag o przedawnieniu przestępstw prywatnoscargowych na marginesie wyroku SN z 13 maja 2009 r., II KK 78/09, CzPKiNP 2010, nr 3, s. 159-176). W przedstawionych w motywach zaskarżonego wyroku okolicznościach zdarzenia z dnia 27 kwietnia 2019 r., wiadomość taką oskarżyciel prywatny powziął w dniu, w którym oskarżony miał popełnić zarzucane mu przestępstwo. Oskarżyciel już w tym dniu dokładnie wiedział kto miał się dopuścić przestępstwa na jego szkodę. Mógł jedynie nie znać pełnych danych personalnych tej osoby, ale po to dysponował rocznym terminem, aby móc je uzyskać. W realiach rozpoznawanej sprawy nie stanowiło to żadnej trudności.

Inaczej ocenić należy natomiast stwierdzenie przez Sąd odwoławczy, że w terminie określonym w art. 101 § 2 k.k. nie doszło do wszczęcia postępowania. Opiera się ono bowiem na błędnym założeniu, że w sprawach z oskarżenia prywatnego wszczęcie postępowania, o którym mowa w art. 102 k.k., następuje dopiero w momencie „fizycznego” wpłynięcia aktu oskarżenia do sądu. Wbrew temu, co mogłoby sugerować odwołanie się Sądu odwoławczego do orzecznictwa Sądu Najwyższego, wymienione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku orzeczenia nie są

wyrazem istnienia, w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy, utrwalonej linii orzecniczej Sądu Najwyższego. Prawdą jest, że we wskazanych przez Sąd odwoławczy judykatach (tak samo jak w powołanym również przez Sąd odwoławczy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2021 r., V KS 6/21) – uchwałach: z dnia 15 kwietnia 1971 r., VI KZP 79/70 i z dnia 20 kwietnia 1974 r., VI KZP 55/73; wyroku z dnia 13 maja 2009 r., II KK 78/09 oraz postanowieniu z dnia 20 października 2016 r., III KK 212/16, łączono wszczęcie postępowania jurysdykcyjnego w trybie prywatnoscargowym z wniesieniem aktu oskarżenia bezpośrednio do sądu. Odczytując znaczenie tego poglądu nie można jednak pominąć, że został on wyrażony w kontekście sytuacji procesowych zupełnie innych niż ta zaistniała w sprawie oskarżonego – dotyczył problematyki zachowania terminu do wniesienia aktu oskarżenia w sprawie o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego w przypadku złożenia przez pokrzywdzonego doniesienia o przestępstwie do prokuratora i prowadzenia przez organy ścigania postępowania w sprawie tego czynu.

Jest oczywistym, że przedawnienie karalności jest instytucją prawa karnego materialnego, do której nie mają zastosowania zasady obliczania terminów określone w rozdziale 14 Kodeksu postępowania karnego. Oznacza to, że ustanie karalności przestępstwa następuje z mocy prawa w rezultacie upływu czasu kalendarzowego odpowiadającego terminowi przedawnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2014 r., II KK 23/14; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2017 r., II KK 116/17). Rzecz jednak w tym, że przepis art. 102 k.k. – zawierający unormowanie kluczowe dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy – wiąże przedłużenie okresu przedawnienia karalności przestępstwa z wszczęciem postępowania, a więc zdarzeniem procesowym, którego skuteczność może być oceniana wyłącznie według reguł określonych w przepisach Kodeksu postępowania karnego, w tym również z zastosowaniem przepisu art. 124 k.p.k., regulującego kwestię zachowania terminu do dokonania czynności procesowej.

Zauważyć przy tym trzeba, że w odniesieniu do przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego, unormowanie zawarte w art. 101 § 2 k.k., inaczej niż w

przypadku przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego wymienionych w art. 101 § 1 k.k., ma charakter dwupłaszczyznowy – materialnoprawny (określenie czasu, którego upływ powoduje ustanie karalności przestępstwa) i procesowy (wskazanie okresu, w którym pokrzywdzony może wszcząć postępowanie przeciwko sprawcy przestępstwa).

Innymi słowy – przepis ten odczytywany łącznie z art. 102 k.k. określa w istocie również termin, w którym pokrzywdzony może wnieść akt oskarżenia, gdyż na gruncie postępowania w sprawach z oskarżenia prywatnego wszczęcie postępowania następuje poprzez wniesienie do sądu prywatnego aktu oskarżenia. W konsekwencji data dokonania tej czynności będzie stanowiła datę wszczęcia postępowania. Nie ma przy tym normatywnych podstaw, aby w przypadku prywatnego aktu oskarżenia, skutki procesowe, wynikające z nadania tego pisma procesowego w placówce podmiotu zajmującego się doręczaniem korespondencji na terenie Unii Europejskiej, w polskim urzędzie konsularnym lub złożone przez żołnierza, z wyjątkiem żołnierza pełniącego terytorialną służbę wojskową dyspozycyjnie, w dowództwie jednostki wojskowej albo przez osobę pozbawioną wolności w administracji odpowiedniego zakładu, a przez członka załogi polskiego statku morskiego - kapitanowi statku, nie obejmowały, zgodnie z dyspozycją art. 124 k.p.k., zachowania terminu do jego wniesienia.

Nie budzi przecież wątpliwości, że wymieniony przepis ma zastosowanie do wszystkich terminów procesowych, również tych o charakterze materialnoprawnym. Stąd też brak przesłanek, by z perspektywy art. 124 k.p.k. inaczej patrzeć na prywatny akt oskarżenia, a inaczej chociażby na akt oskarżenia subsydiarny, którego nadanie w placówce pocztowej skutkuje zachowaniem terminu do jego wniesienia.

W konsekwencji przyjąć należy, że **nadanie prywatnego aktu oskarżenia w placówce podmiotu zajmującego się doręczaniem korespondencji na terenie Unii Europejskiej w okresie, o którym mowa w art. 101 § 2 k.k., jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu, skutkującym wszczęciem postępowania w rozumieniu art. 102 k.k.**

Patrząc na rozstrzyganą kwestię w szerszej perspektywie systemowej, trudno dopatrzeć się w niej innych istotnych względów, które sprzeciwiłyby się wyrażonemu wyżej zapatrywaniu. Jego aplikacja w praktyce sądowej nie prowadzi do naruszenia szeroko rozumianych praw sprawcy czynu zabronionego, gdyż w ten sposób nie może być przecież postrzegane korzystanie przez pokrzywdzonego z przysługujących mu uprawnień.

Jak słusznie podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego „regulacje przewidujące przedawnienie nie mają charakteru gwarancyjnego, nie są ustanawiane z uwagi na sprawcę czynu zabronionego, lecz cel karania. Nie można w związku z tym mówić o konstytucyjnej ochronie *ekspektatywy* przedawnienia. Nie podlegają bowiem ochronie kalkulacje sprawcy co do okresu, po jakim nie będzie już podlegał karze za popełnienie czynu zabronionego. Artykuł 42 ust. 1 Konstytucji RP nie pozwala na uznanie *prawa do przedawnienia* za konstytucyjnie chronione prawo podmiotowe” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2016 r., IV KK 192/16; por. też wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 maja 2004 r., SK 44/03). Powyższe nie wskazuje zatem na istnienie po stronie sprawcy czynu zabronionego tego rodzaju prawa, którego ochrona wymuszałaby dokonanie odmiennej od przedstawionej przez Sąd Najwyższy, znacząco ograniczającej uprawnienia procesowe pokrzywdzonego wykładni interpretowanych przepisów. Zauważyć zresztą trzeba, iż to, że nadany lub złożony w sposób określony w art. 124 k.p.k. prywatny akt oskarżenia wpłynie do sądu już po upływie okresu wskazanego w art. 101 § 2 k.k. w niczym nie pogarsza sytuacji sprawcy czynu zabronionego. Wręcz przeciwnie, działa na jego korzyść. Nie prowadzi do wydłużenia bezwzględного terminu przedawnia, którego upływ wyklucza możliwości jego ukarania, lecz faktycznie skraca długość okresu pozwalającego na przeprowadzenie postępowania i zakończenie go wdaniem prawomocnego wyroku skazującego.

Wyłączenie stosowania do prywatnego aktu oskarżenia przepisu art. 124 k.p.k. nie tylko pozbawiałoby pokrzywdzonych możliwości korzystania z przewidzianego przepisami prawa sposobu dokonywania czynności procesowych, ale prowadziłoby też do zupełnie nieuzasadnionego różnicowania zakresu ich

uprawnień. Sytuacja procesowa pokrzywdzonego, który z powodu stanu zdrowia, pozbawienia wolności, pełnienia służby wojskowej czy też przebywania poza granicami kraju, musiałby skierować prywatny akt oskarżenia do sądu w sposób określony w art. 124 k.p.k., byłaby nieporównywalnie gorsza od sytuacji pokrzywdzonego mającego możliwość osobistego złożenia aktu oskarżenia w siedzibie sądu. Ten pierwszy w skutecznym zainicjowaniu postępowania sądowego i dochodzeniu w nim swoich praw byłby uzależniony od działania podmiotów, na których funkcjonowanie nie ma wpływu i nawet znacząco wczesne skierowanie aktu oskarżenia do sądu za ich pośrednictwem nie gwarantowałoby mu zachowania terminu do jego wniesienia.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania.

Przeprowadzając kontrolę odwoławczą zaskarżonego apelacją obrońcy oskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy uwzględni wiążące w tej sprawie zapatrywanie prawne Sądu Najwyższego.